

Sygn. akt I USK 75/22

POSTANOWIENIE

Dnia 16 marca 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt

w sprawie z odwołania T. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Bielsku-Białej
z udziałem zainteresowanych: P. J. i S. B.

o wysokość podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 marca 2023 r.,
skargi kasacyjnej ubezpieczonego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach
z dnia 20 sierpnia 2021 r., sygn. akt III AUa 1699/19,

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 14 listopada 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Bielsku-Białej ustalił T. K. - jako pracownikowi u płatnika składek P. J. i S. B. współników J. S.C. w B. - podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne (emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe) od 2 maja 2018 r. w wysokości odpowiadającej 60% kwoty prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 1009 ze zm.; dalej ustawa systemowa) na dany rok kalendarzowy w odniesieniu do pełnego przepracowanego miesiąca.

Odwołanie od powyższej decyzji złożył ubezpieczony, wnosząc o jej zmianę w ten sposób, że podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w odniesieniu do pełnego przepracowanego miesiąca w pełnym wymiarze czasu pracy ustalona zostanie w wysokości 15.040 zł brutto.

Sąd Okręgowy w Bielsku-Białej, wyrokiem z dnia 28 maja 2019 r., w punkcie pierwszym oddalił odwołanie, a w punkcie drugim zasądził od ubezpieczonego T. K. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Bielsku-Białej kwotę 180 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny w Katowicach, wyrokiem z dnia 20 sierpnia 2021 r. oddalił apelację T. K. od powyższego wyroku.

W sprawie ustalono, że P. J. oraz S. - wspólnicy J. S.C. w B. od 1 lutego 2006 r. prowadzą działalność w zakresie pośrednictwa i obrotu nieruchomościami. Firma działa na rynku od 1 lutego 2006 r., i nie zatrudniała pracowników. Z dokumentów finansowych (księga przychodów i rozchodów za okres od stycznia do grudnia 2018 r., deklaracja podatkowa za 2018 r.) wynika, że w 2018 r. Spółka poniosła stratę w kwocie 78.494,87 zł.

T. K. i P. J. znają się z licytacji komorniczych. W dniu 2 maja 2018 r. strony zawarły umowę o pracę na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku agenta nieruchomości z wynagrodzeniem 6.430 zł brutto miesięcznie. Aneks z dnia 4 maja 2018 r. wynagrodzenie zostało podwyższone do kwoty 15.040 zł brutto miesięcznie. Oprócz ubezpieczonego, w Spółce nie był zatrudniony żaden inny pracownik. Do obowiązków służbowych ubezpieczonego należało pozyskiwanie klientów, wystawianie ofert na portalach internetowych, pozyskiwanie ofert, szukanie klientów. Wykonywał swoją pracę głównie poza siedzibą firmy, w terenie. W biurze ubezpieczony tylko podpisywał listę obecności, przekazywał właścicielowi informacje o sprawach załatwionych poprzedniego dnia, przyjmował od niego zlecenia na audyt nieruchomości. Ubezpieczony wykonywał obowiązki pracownicze przy użyciu prywatnego samochodu i tabletu. O zbyciu nieruchomości czy przejęciu zlecenia na sprzedaż lub zakup dla klienta decydował właściciel, on sprawował pieczę nad całą dokumentacją (umowy, kwestie notarialne, finansowanie). Ubezpieczony nie posiadał żadnych pełnomocnictw, nie był upoważniony do podpisywania dokumentów. Praca ubezpieczonego była nadzorowana przez P. J. .

Od 23 sierpnia 2018 r. ubezpieczony przebywał na zwolnieniu. Na miejsce ubezpieczonego nie został zatrudniony inny pracownik. Obowiązki ubezpieczonego przejął P. J..

Mając na względzie poczynione ustalenia, Sąd Apelacyjny ocenił, że w kontekście kondycji finansowej Spółki wynagrodzenie ubezpieczonego było niewspółmiernie wysokie. Podkreślił, że niewątpliwie brak podziału wynagrodzenia ubezpieczonego na zasadnicze i prowizyjne, wobec reguł wynagradzania obowiązujących w agencjach nieruchomości, stanowi wyjątek. Twierdzenia P. J. , że wysokie wynagrodzenie ubezpieczonego było podyktowane jego doświadczeniem i posiadaną przez niego bazą klientów, co miało korzystnie wpłynąć na kondycję finansową Spółki, nie znalazły potwierdzenia w przedłożonych dokumentach finansowych. Spółka w 2018 r. wykazała znaczną stratę. W zakresie twierdzeń P. J. i ubezpieczonego, że wysokie wynagrodzenie związane było również z tym, że używał on w pracy prywatnego samochodu i tabletu, Sąd Apelacyjny wskazał, że ekwiwalenty pieniężne za materiały i sprzęty, których ubezpieczony używał w pracy i które stanowiły jego własność a nie pracodawcy, są wyłączone z podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe.

Biorąc pod uwagę okoliczności przedmiotowej sprawy, w tym rodzaj wykonywanej przez ubezpieczonego pracy, jej ilość i jakość oraz wymagane kwalifikacje, Sąd Apelacyjny uznał, że wskazana przez organ rentowy w zaskarżonej decyzji podstawa wymiaru składki ubezpieczonego stanowi wynagrodzenie godziwe.

W skardze kasacyjnej od powyższego wyroku ubezpieczony zarzucił naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, a mianowicie:

1. art. 382 w związku z art. 328 § 2 k.p.c., przez sporządzenie uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób uniemożliwiający dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania zaskarżonego orzeczenia, jako że Sąd Apelacyjny, dokonując ustaleń, nie odniósł się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, pomijając dowody świadczącego na korzyść skarżącego, w szczególności zeznania świadków i samego skarżącego, potwierdzających bardzo szeroki zakres jej obowiązków w Spółce, co ma istotne znaczenie dla oceny, czy skarżący, zawierając umowę o pracę z wynagrodzeniem w wysokości 15.040 zł, działał z zamiarem nadużycia prawa do świadczeń, które pobierał w związku z nieszczęśliwym wypadkiem, któremu uległ w sierpniu 2018 r.;

2. art. 58 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 83 ust. 1 pkt 3 i art. 18 ust. 1 ustawy systemowej oraz w związku z art. 78 k.p., przez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że:

- a) kryteriami mającymi znaczenie dla oceny ważności umowy o pracę w zakresie wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne, decydującymi o prawidłowości ustalenia wysokości wynagrodzenia w miejsce nieważnego postanowienia umowy o pracę, mogą być wyłącznie: 1) porównanie wysokości wynagrodzenia pracownika z wynagrodzeniami innych pracowników zajmujących się pośrednictwem w sprzedaży nieruchomości, a to przez przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowe postępowanie dowodowe i na jego podstawie wywiódł trafne wnioski, a tym samym uznanie za własne stwierdzenia Sądu pierwszej instancji, że „(...) Sądowi z urzędu wiadomo, że w agencjach nieruchomości pracownicy są zatrudniani zazwyczaj z wynagrodzeniem zasadniczym oscylującym wokół najniższego wynagrodzenia oraz prowizją od danej transakcji (...)”; 2) kondycja finansowa przedsiębiorstwa pracodawcy, bez uwzględnienia wypracowanych przez orzecznictwo innych jeszcze podstaw ustalenia wysokości wynagrodzenia,
 - b) ustalenie nowej wysokości wynagrodzenia pracownika, stanowiącej podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne w miejsce nieważnego postanowienia umowy o pracę, może być oparte wyłącznie na uznaniowym ustaleniu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, a następnie Sąd, kwoty nowego wynagrodzenia - bez wskazania obiektywnych podstaw do jego ustalenia w określonej wysokości, przy braku prowadzenia przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych w postępowaniu kontrolnym przed wydaniem decyzji jakichkolwiek ustaleń co do wysokości nowej podstawy wymiaru składek;
1. art. 6 k.c. w związku z art. 83 ust. 1 pkt 3 i art. 18 ust. 1 ustawy systemowej w związku z art. 58 § 2 k.c., przez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy Sąd drugiej instancji przyjął, że uznanie postanowienia umowy o pracę określającego wysokość wynagrodzenia pracownika za nieważne, jako sprzecznego z zasadami współżycia społecznego wobec niegodziwości wynagrodzenia - jako rażąco wygórowanego, może nastąpić bez wykazania się przez organ rentowy w postępowaniu sądowym inicjatywą dowodową w zakresie udowodnienia ubezpieczonemu nadużycia prawa do świadczeń;
 2. art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 300 k.c. oraz art. 353¹ k.c., przez ich niewłaściwe zastosowanie i uznanie, że wynagrodzenie skarżącego wskazane w umowach o pracę ze Spółką, mimo zakresu obowiązków i nielimitowanego czasu pracy,

jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a przez to nieważne, co godzi w zasadę swobody umów;

3. art. 18 ust. 1 ustawy systemowej, przez jego niezastosowanie i przyjęcie wbrew jego unormowaniu, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe nie stanowi kwota rzeczywistego przychodu skarżącego, lecz kwota przeciętnego wynagrodzenia za pracę, w oderwaniu od realiów zakładu pracy i branży związanej z pośrednictwem nieruchomości na terenie województwa [...], za szczególnym uwzględnieniem miasta B. i okolic oraz Ż. i Ś.;
4. art. 13 k.p. w związku z art. 78 k.p, przez ich błędną wykładnię i uznanie, że w stosunku do skarżącego za wynagrodzenie godziwe, odpowiadające rodzajowi wykonywanej pracy i kwalifikacjom wymaganych przy jej wykonywaniu, a także uwzględniające ilość i jakość świadczonej pracy wynagrodzenie na zajmowanym stanowisku, uznać należy wynagrodzenie przeciętne w gospodarce, w oderwaniu od realiów zakładu pracy i faktycznego zakresu obowiązków skarżącego.

We wniosku przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania opartym na przesłance z art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wskazano, że w niniejszej sprawie wyjaśnienia wymagają następujące kwestie:

1. „czy istnieje materialnoprawna legitymacja do ustalenia przez Sąd wysokości podstawy wymiaru składek, a jeżeli tak, to jaka?”;
2. „czy istnieje materialnoprawna podstawa, z której wynikałaby wysokość podstawy wymiaru składek, która to wysokość byłaby adekwatna w danym, indywidualnym przypadku, a jeżeli tak, to jaka?”;
3. „jakie - w przypadku ustalenia nieważności części umowy o pracę w zakresie wysokości wynagrodzenia - są przesłanki ustalenia „ekwiwalentnego” wynagrodzenia za pracę oraz w oparciu o jakie środki dowodowe powinno nastąpić ustalenie „ekwiwalentnego” wynagrodzenia za pracę?”;
4. „na jakiej podstawie prawnej organ rentowy ustala podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w wysokości odpowiadającej 60% kwoty prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek?”.

W ocenie skarżącego, wyżej wymienione zagadnienia „wymagają dokonania wykładni w budzącej rozliczne wątpliwości w doktrynie kwestii”:

„Czy w sytuacji, gdy Sąd zakwestionuje na podstawie art. 58 k.c. ważność umowy o pracę w zakresie postanowień odnoszących się do wysokości wynagrodzenia określonego przez strony umowy o pracę, na jakiej podstawie materialnoprawnej organ rentowy ustala w sposób arbitralny podstawę wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w wysokości odpowiadającej 60% kwoty przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego dla ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 ustawy systemowej na dany rok kalendarzowy w odniesieniu do pełnego przepracowanego miesiąca ? Czy jest możliwe i uzasadnione obniżenie podstawy wymiaru składek, co ma potem wpływ na wysokość zasiłku chorobowego (dokonane na podstawie własnych ustaleń organu rentowego i sądów, w sprawie wysokości należnego wynagrodzenia otrzymywanego przez ubezpieczoną, bez uzasadnienia co do podstaw ustalonej, nowej wysokości wynagrodzenia) w sytuacji, w której nie występują wyjątkowe okoliczności, uzasadniające podjęcie takich czynności, ponadto, czy sądy powszechne mają uprawnienie do samodzielnego ustalania wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej, odmiennej niż uzgodnione przez strony stosunku pracy?”

W uzasadnieniu wniosku skarżący stwierdził, że zapoznał się z szeregiem przywołanych przez Sąd Apelacyjny w Katowicach orzeczeń Sądu Najwyższego, dotyczących zmiany (tj. obniżenia) podstawy wymiaru zasiłku chorobowego i mimo że organ rentowy i Sądy powołują się przy tym na interes publiczny i zasadę solidarności ubezpieczonych, które nakazują przeciwdziałanie nadmiernemu uprzywilejowaniu pracownika, prowadzącemu do nadużycia świadczeń przysługujących z ubezpieczenia, nie dotyczy to skarżącego. Założenie to, może być uznane za słuszne, jednak jedynie wtedy, gdy w sprawie można mieć podejrzenie, a potem można udowodnić, że nastąpiło nieuzasadnione uprzywilejowanie pracownika - z zamiarem nadużycia świadczeń, a świadczenie, o które występował i występuje ubezpieczony jest nienależne. W rozpoznawanej sprawie, podnoszone/przedstawione okoliczności przesądzają, że odwołujący się nie miał zamiaru naruszenia prawa i zamiaru wyłudzenia świadczeń. Skoro zaś nie można ustalić, że taki zamiar przyświecał stronom umowy, a nawet nie były w tym zakresie prowadzone czynności dowodowe, ustalenie innego niż uzgodnione wynagrodzenie było działaniem naruszającym powoływane w skardze przepisy procesowe i materialne. Poza tym ocena, czy ustalone przez strony umowy o pracę wynagrodzenie może być uznane za właściwe, uwzględniające przesłankę ekwiwalentności zarobków do rodzaju i charakteru świadczonej pracy oraz posiadanego przez pracownika doświadczenia i kwalifikacji zawodowych, nie powinna być oparta o subiektywną ocenę charakteru pracy wykonywanej przez pracownika na danym stanowisku pracy, ale powinna być dokonana w oparciu o obiektywne wzorce.

Skarżący stwierdził, że Sąd drugiej instancji „nie odniósł powyższego do zacytowanych wyżej przepisów i nie wyciągnął wniosków, choćby w kwestii oceny skutków prawnych faktycznego ustalenia podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w wysokości odpowiadającej 60% kwoty przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego dla ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek ogłoszonego w trybie art. 19 ust. 10 ustawy systemowej na dany rok kalendarzowy w odniesieniu do pełnego przepracowanego miesiąca”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Na wstępie przypomnieć należy, że Sąd Najwyższy, jako sąd kasacyjny, nie jest sądem powszechnym zwykłej, trzeciej instancji, zaś skarga kasacyjna (podobnie jak uprzednio kasacja) nie jest środkiem zaskarżenia przysługującym od każdego rozstrzygnięcia sądu drugiej instancji kończącego postępowanie w sprawie, a to z uwagi na przeważający w charakterze skargi kasacyjnej element interesu publicznego. Zgodnie z takim modelem skargi kasacyjnej, jej rozpoznanie następuje tylko z przyczyn kwalifikowanych, wymienionych w art. 398⁹ § 1 k.p.c., tj. wówczas, gdy w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne (pkt 1) bądź istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (pkt 2) czy też zachodzi nieważność postępowania (pkt 3) lub gdy skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona (pkt 4). W konsekwencji tego w art. 398⁴ § 2 k.p.c. wśród istotnych wymagań skargi kasacyjnej ustawodawca wymienił obowiązek złożenia wniosku o przyjęcie skargi do rozpoznania i jego uzasadnienie.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, oparcie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania na przesłance określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że określony przepis prawa, będący źródłem poważnych wątpliwości interpretacyjnych, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje rozbieżności w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych. Wątpliwości te i rozbieżności należy przytoczyć, przedstawiając ich doktrynalne lub orzecznicze źródła (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, LEX nr 424365; z dnia 18 lutego 2015 r., II CSK 428/14, LEX nr 1652383). Konieczne jest wskazanie argumentów, które prowadzą do rozbieżnych ocen prawnych, a także przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z 13 grudnia 2007 r., I PK 233/07, OSNP 2009 nr 3-4, poz. 43). Powołanie się na omawianą przesłankę wymaga również wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub,

że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa. W przypadku, gdy w ramach stosowania tych przepisów powstały już w orzecznictwie sądów określone rozbieżności, skarżący powinien je przedstawić, jak też uzasadnić, że dokonanie wykładni jest niezbędne do rozstrzygnięcia sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, LEX nr 315351; z dnia 11 stycznia 2008 r., I UK 283/07, LEX nr 448205; z dnia 12 grudnia 2008 r., II PK 220/08, LEX nr 523522; z dnia 20 maja 2016 r., V CSK 692/15, LEX nr 2054493).

Wymagań tych skarżący nie spełnił, bowiem nie przytoczył argumentów, które potwierdzałyby rozbieżności orzecznicze na tle wykładni określonego przepisu prawa (tu: art. 58 k.c. i art. 18 ust. 1 ustawy systemowej). W uzasadnieniu wniosku zawarto jedynie ujęte hasłowo pytania oraz dłuższy wywód, ale nie w odniesieniu do problemów z wykładnią powyższych przepisów a przedstawiający tezę, że akceptowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego możliwość obniżenia podstawy wymiaru składek nie dotyczy skarżącego, gdyż nie miał zamiaru naruszenia prawa i wyłudzenia świadczeń.

Niezależnie od tego, należy podkreślić, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego, co zostało zauważone i zaakceptowane przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 29 listopada 2017 r., P 9/15 (OTK-A 2017 Nr 7, poz. 78), ugruntowany jest pogląd o prawie organu rentowego do kontroli wysokości wynagrodzenia stanowiącego podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, jeżeli okoliczności sprawy między innymi wskazują, że zostało ono wypłacone na podstawie umowy sprzecznej z prawem, zasadami współżycia społecznego lub zmierzającej do obejścia prawa (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, OSNP 2005 nr 21, poz. 338 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 19 maja 2009 r., III UK 7/09, LEX nr 509047; z dnia 2 sierpnia 2007 r., III UK 26/07, LEX nr 1402647; z dnia 19 września 2007 r., III UK 30/07, LEX nr 896060; z dnia 8 stycznia 2007 r., I UK 207/06, LEX nr 470024; z dnia 6 lutego 2006 r., III UK 156/05, LEX nr 272549). Sąd Najwyższy w powołanej uchwale z dnia 27 kwietnia 2005 r., II UZP 2/05, podkreślił, że alimentacyjny charakter świadczeń z ubezpieczeń społecznych oraz zasada solidaryzmu wymagają, ażeby płaca - stanowiąca jednocześnie podstawę wymiaru składki - nie była ustalana ponad granicę płacy słusznej, sprawiedliwej i zapewniającej godziwe utrzymanie oraz żeby rażąco nie przewyższała wkładu pracy, a w konsekwencji, aby składka nie przekładała się na świadczenie w kwocie nienależnej. Sąd Najwyższy zwrócił też uwagę, że choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń z

ubezpieczenia, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych. Dlatego też ustalenie zbyt wysokiego wynagrodzenia za pracę może być, w konkretnych okolicznościach, uznane za nieważne jako dokonane z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiągnięciu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Godziwość wynagrodzenia będąca jedną z zasad prawa pracy (art. 13 k.p.), w prawie ubezpieczeń społecznych zyskuje dodatkową wartość, na gruncie systemu ubezpieczeń istnieje bowiem silna potrzeba działania w granicach prawa wyznaczonych przez wymagający ochrony interes publiczny oraz zasadę solidarności ubezpieczonych. Godziwość wynagrodzenia odnosi się tu nie tylko do potrzeb pracownika, ale również do świadomości społecznej oraz ogólnej sytuacji ekonomicznej. W związku z tym nadmiernemu uprzywilejowaniu płacowemu pracownika, które w prawie pracy może odpowiadać swobodzie wynikającej z art. 353¹ k.c., w prawie ubezpieczeń społecznych przypisuje się, w konkretnych okolicznościach, zamiar nadużycia świadczeń przysługujących z tego ubezpieczenia. Chodzi też o to, aby wynagrodzenie rażąco nie przewyższało wkładu pracy, a składka nie przekładała się na świadczenie co do wysokości nienależne. W uzasadnieniu wyroku z dnia 4 sierpnia 2005 r., II UK 16/05 (OSNP 2006 nr 11-12, poz. 191), Sąd Najwyższy stwierdził, że nie do przyjęcia jest pogląd, iż ubezpieczony „przychodzi” do ubezpieczenia z kwotą wynagrodzenia ustaloną w drodze umowy lub przepisów płacowych, które - jako podstawa wymiaru składki - nie może być weryfikowane w inny sposób, jak tylko wynikający z przepisów ustaw ubezpieczeniowych. Umowa o pracę wywołuje skutek nie tylko bezpośredni, ustalający wzajemne stosunki między pracownikiem i pracodawcą, lecz także dalszy, gdyż umówione wynagrodzenie za pracę kształtuje również stosunek ubezpieczenia społecznego; określa wysokość składki ubezpieczeniowej i w konsekwencji prowadzi do uzyskania świadczeń na odpowiednim do niej poziomie. Choć przepisy prawa ubezpieczeń społecznych w swej warstwie literalnej odnoszą wysokość składek do wypłaconego wynagrodzenia, to w rzeczywistości odwołują się do takiego przełożenia pracy i uzyskanego za nią wynagrodzenia na składkę, które pozostaje w harmonii z poczuciem sprawiedliwości w korzystaniu ze świadczeń na ubezpieczenie, udzielanych z zasobów ogólnospołecznych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 15 stycznia 2019 r., II UK 566/17, LEX nr 2611883 i z dnia 14 września 2012 r., I UK 220/12, LEX nr 1675400).

Wyjaśnione zostały także kryteria, jakimi należy się kierować przy ustalaniu wynagrodzenia właściwego. Wśród nich wymienia się przesłankę ekwiwalentności zarobków do rodzaju i charakteru świadczonej pracy oraz posiadanego przez pracownika doświadczenia i kwalifikacji oraz poziom wynagrodzeń za pracę o zbliżonym lub takim samym charakterze uwzględniający również warunki obrotu i realia życia gospodarczego (koniunkturę gospodarczą, opłacalność działalności w danej branży, miejsce wykonywania pracy, poziom bezrobocia na lokalnym rynku

pracy, dostępność wykwalifikowanych kadr). Wzorcem godziwego wynagrodzenia, który czyni zadość ekwiwalentności zarobków do rodzaju i charakteru świadczonej pracy oraz posiadanych przez pracownika doświadczenia i kwalifikacji zawodowych, będzie wzorzec uwzględniający, między innymi, takie czynniki jak: obowiązująca u pracodawcy siatka wynagrodzeń, średni poziom wynagrodzeń za taki sam lub podobny charakter pracy w danej branży, wykształcenie, zakres obowiązków, odpowiedzialność materialna oraz dyspozycyjność (wyroki z dnia 23 stycznia 2014 r., I UK 302/13, LEX nr 1503234; z dnia 14 grudnia 2017 r., II UK 645/16, LEX nr 2473788).

Wzorzec ten zastosował Sąd Apelacyjny, słusznie zauważając, że wynagrodzenie za pośrednictwo w obrocie nieruchomościami ustalane jest w systemie płacy prowizyjnej (prowizja od zrealizowanych transakcji uzgodniona w umowie z klientem) i jest to wiedza powszechnie dostępna. Zatem przy tak określonym obiektywnym wzorcu, ustalenie praktycznie od początku trwania umowy bardzo wysokiego i stałego (niezależnie od efektów w postaci zrealizowanych transakcji) wynagrodzenia osoby zatrudnionej w pośrednictwie obrotu nieruchomościami wpisuje się w wynagrodzenie nadmiernie zawyżone, niegodziwe, a przez to ustalone z naruszeniem zasad współżycia społecznego, polegającym na świadomym osiąganiu nieuzasadnionych korzyści z systemu ubezpieczeń społecznych kosztem innych uczestników tego systemu. Zamiar ten (świadome osiąganie nieuzasadnionych korzyści) jest oczywisty w przypadku nieodległego w czasie rozpoczęcia korzystania zasiłków z ubezpieczenia chorobowego oraz w zderzeniu z wzorcem racjonalnego przedsiębiorcy, który, jeśli ustala osobie zatrudnionej na stanowisku agenta obrotu nieruchomości wynagrodzenie na odpowiednio wysokim poziomie, to wiąże je z wpływami od sfinalizowanych transakcji (jako procent od prowizji od sprzedaży). Podstawa wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne w wysokości odpowiadającej 60% kwoty przeciętnego prognozowanego stanowi o wynagrodzeniu miesięcznym w kwocie 2.665 zł (zob. obwieszczenie Ministra Rodziny, Pracy i Polityki społecznej dnia 8 grudnia 2017 r. sprawie kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe w roku 2018 oraz przyjętej do jej ustalenia kwoty prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia; M.P. 2017 poz. 1174). Wynagrodzenie na tym poziomie jest adekwatne do obowiązków skarżącego, które, jak wynika z ustaleń faktycznych, sprowadzały się do poszukiwania potencjalnych klientów oraz wyszukiwania nowych ofert w prasie, mediach, na stronach internetowych i ich przygotowania do prezentacji.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 398⁹ k.p.c.

[SOP]

[f.n]